

*Sygn. akt VIII C 334/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia, Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Wiśniewski

Protokolant: Anna Hrydziuszko

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2014 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa S. G.

przeciwko (...) Zakładowi (...) na (...) S.A. w W.

o zapłatę

**I. zasądza od strony pozwanej (...) Zakładu (...) na (...) S.A. w W. na rzecz powoda S. G. kwotę 5.800 zł (pięć tysięcy osiemset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty;**

**II. w pozostałej części powództwo oddala;**

**III. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1.692 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**IV. nakazuje ściągnąć z zasądzonego na rzecz powoda roszczenia kwotę 1.635 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu;**

**V. nakazuje stronie pozwanej uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia) kwoty 289 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu.**

Sygn. akt *VIII C 334/13*

## UZASADNIENIE

Powód S. G. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej (...) Zakładu (...) na (...) S.A. w W. kwoty 38.472,01 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia ogłoszenia wyroku do dnia zapłaty, tytułem zwaloryzowanego świadczenia z umowy o ubezpieczenie zaopatrzenia dzieci z dnia 7 grudnia 1987 r., którą na jego rzecz zawarła jego matka z poprzednikiem prawnym strony pozwanej, tj. Państwowym Zakładem (...).

Uzasadniając swoje żądanie, podniósł, że ustalona w umowie suma uposażenia w kwocie 320.000 starych zł stanowiła w chwili zawarcia umowy równowartość 10,96-krotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Ponieważ w dacie upływu okresu ubezpieczenia przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosiło 3.510,22 zł, zdaniem powoda, wysokość świadczenia z umowy powinna wynosić więc nie mniej niż 38.472,01 zł.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając, że dokonała urealnienia sumy ubezpieczenia o 6.858,9 % i zaproponowała powodowi wypłatę kwoty 686 zł, a zatem nie ma podstaw do sądowej waloryzacji należnego powodowi świadczenia.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 7 grudnia 1987 r. A. G. (matka powoda S. G.) zawarła z Państwowym Zakładem (...) (poprzednikiem prawnym strony pozwanej (...) Zakładu (...) na (...) S.A.) umowę zaopatrzenia dzieci obowiązującą od 1 grudnia 1987 r., w której uposażonym został powód. Zgodnie z umową, sumę ubezpieczenia ustalono na kwotę 100.000 starych złotych, okres ubezpieczenia na 25 lat, a wysokości składki miesięcznej - płatnej przez okres 25 lat - na kwotę 340 starych zł.

Po upływie okresu ubezpieczenia powód (jako uposażony) miał otrzymać 320.000 starych złotych, po uwzględnieniu, że stosownie do decyzji Ministra Finansów z dnia 30 sierpnia 1982 r., nominalna suma ubezpieczenia miała być podwyższana corocznie o 8,8 % przez czas nieokreślony.

Od 1994 r. ubezpieczenie zostało zamienione na bezskładkowe.

W dniu 4 czerwca 2013 r. strona pozwana ustaliła, że powodowi należy się świadczenie w kwocie 686 zł, po uwzględnieniu wskaźnika urealnienia w łącznej wysokości 6.858,9 %.

(dowód: - polisa ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci, k. 90,

- akta polisy, k. 84,

- karta kontowa polisy, k. 59.)

Przeciętne miesięczne wynagrodzenia w gospodarce narodowej wynosiły:

- w 1952 r. - 652 starych zł netto,

- w 1953 r. - 920 starych zł netto,

- w 1954 r. - 975 starych zł netto,

- w 1955 r. - 1 008 starych zł netto,

- w 1956 r. - 1 118 starych zł netto,

- w 1957 r. - 1 279 starych zł netto,

- w 1958 r. - 1 348 starych zł netto,

- w 1959 r. - 1 453 starych zł netto,

- w 1960 r. - 1 560 starych zł netto,

- w 1961 r. - 1 625 starych zł netto,

- w 1962 r. - 1 680 starych zł netto,

- w 1963 r. - 1 763 starych zł netto,

- w 1964 r. - 1 816 starych zł netto,

- w 1965 r. - 1 867 starych zł netto,

- w 1966 r. - 1 934 starych zł netto,
- w 1967 r. - 2 016 starych zł netto,
- w 1968 r. - 2 106 starych zł netto,
- w 1969 r. - 2 174 starych zł netto,
- w 1970 r. - 2 235 starych zł netto,
- w 1971 r. - 2 358 starych zł netto,
- w 1972 r. - 2 509 starych zł netto,
- w 1973 r. - 2 798 starych zł netto,
- w 1974 r. - 3 185 starych zł netto,
- w 1975 r. - 3 913 starych zł netto,
- w 1976 r. - 4 281 starych zł netto,
- w 1977 r. - 4 596 starych zł netto,
- w 1978 r. - 4 887 starych zł netto,
- w 1979 r. - 5 327 starych zł netto,
- w 1980 r. - 6 040 starych zł netto,
- w 1981 r. - 7 689 starych zł netto,
- w 1982 r. - 11 631 starych zł netto,
- w 1983 r. - 14 475 starych zł netto,
- w 1984 r. - 16 838 starych zł netto,
- w 1985 r. - 20 005 starych zł netto,
- w 1986 r. - 24 095 starych zł netto,
- w 1987 r. - 29 184 starych zł netto,
- w 1988 r. - 53 090 starych zł netto,
- w 1989 r. - 206 758 zł starych netto,
- w 1990 r. - 1 029 637 starych zł netto,
- w 1991 r. - 1 770 000 starych zł netto,
- w 1992 r. - 2 935 000 starych zł brutto,
- w 1993 r. - 3 995 000 starych zł brutto,
- w 1994 r. - 5 328,000 starych zł brutto,

- w 1995 r. - 702,62 zł brutto,
- w 1996 r. - 873,00 zł brutto,
- w 1997 r. - 1 061,93 zł brutto,
- w 1998 r. - 1 239,49 zł brutto,
- w 1999 r. - 1 706,74 zł brutto,
- w 2000 r. - 1 923,81 zł brutto,
- w 2001 r. - 2 061,85 zł brutto,
- w 2002 r. - 2 133,21 zł brutto,
- w 2003 r. - 2 201,47 zł brutto,
- w 2004 r. - 2 289,57 zł brutto,
- w 2005 r. - 2 380,29 zł brutto,
- w 2006 r. - 2 477,23 zł brutto,
- w 2007 r. - 2 691,03 zł brutto,
- w 2008 r. - 2 943,88 zł brutto,
- w 2009 r. - 3 102,96 zł brutto,
- w 2010 r. - 3 224,98 zł brutto,
- w 2011 r. - 3 399,52 zł brutto,
- w 2012 r. - 3 521,67 zł brutto.

(faktycznie powszechnie znane, zgodnie z danymi publikowanymi przez Główny Urząd Statystyczny)

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Nie budzi wątpliwości, że w związku z upływem okresu na jaki została zawarta przez matkę powoda umowa zaopatrzenia dzieci strona pozwana była zobowiązana do wypłaty powodowi – jako uposażonemu – świadczenia z tej umowy (art. 805 § 1 k.c.). Jasne jest również, że już po zawarciu umowy doszło istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza w związku z zaistnieniem w kraju zjawiska hiperinflacji na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku. Uzasadnione było zatem żądanie powoda, aby po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, Sąd zmienił wysokość należnego powodowi świadczenia pieniężnego (art. 3581 § 3 k.c.).

Rozważając właściwy sposób waloryzacji sądowej w niniejszej sprawie, wskazać należy, że w chwili zawierania umowy świadczenie przysługujące z umowy miało odpowiadać sumie ubezpieczenia (100.000 starych zł) zwaloryzowanej o 8,8 % corocznie, wynosząc łącznie 320.000 starych zł. Suma ubezpieczenia (100.000 zł starych złotych) w chwili zawierania umowy (w 1987 r.) odpowiadała 3,43-krotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia netto.

Kierując się doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania, przyjąć zaś należy, że strony umowy przewidywały, iż wysokość świadczenia przysługującego uposażonemu miała być zbliżona do 3,43-krotności

przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia netto w chwili jego wypłaty (w 2012 r.). Oczywiście błędne jest bowiem rozumowanie powoda, że w chwili zawierania umowy strony przewidywały, że podlegające wypłacie na rzecz uposażonego (powoda) świadczenie miało odpowiadać 10,96-krotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Aby wnioskowanie takie było trafne, strony umowy musiałyby bowiem zakładać, że przez cały okres ubezpieczenia (25 lat) realna wartość sumy podlegającego wypłacie świadczenia (320.000 starych złotych) nie ulegnie żadnej zmianie. Strony umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci, w tym matka powoda, zawierając umowę, musiały jednak zdawać sobie sprawę, że podlegająca wypłacie uposażonemu (powodowi) suma 320.000 zł starych złotych w dacie dokonywania wypłaty nie będzie odpowiadała nominalnej wartości tej sumy w 1987 r. Występowanie zjawiska wzrostu cen towarów i usług (inflacja) jest bowiem oczywiste i zrozumiałe dla każdej przeciętnie wykształconej osoby zarówno obecnie, jak i w okresie zawierania umowy (w 1987 r.). Tym bardziej, że w okresie 25 lat poprzedzających zawarcie spornej umowy, tj. w latach 1952-1987, a więc w takim samym okresie na jaki była zawarta umowa, przeciętne miesięczne wynagrodzenie wzrosło z kwoty 652 zł starych złotych do kwoty 29.184 starych złotych, a zatem niemal 45-krotnie. W okresie sześciu lat poprzedzających zawarcie umowy, tj. w latach 1981-1987, przeciętne miesięczne wynagrodzenie wzrosło zaś około 3,8-krotnie, tj. z kwoty 7.689 starych złotych do kwoty 29.184 starych złotych. Logiczny jest zatem wniosek, że wynikający z inflacji czynnik spadku wartości pieniądza został uwzględniony w umowie przez wprowadzenie mechanizmu umownej waloryzacji sumy ubezpieczenia (100.000 starych złotych) o 8,8 % rocznie przez cały okres ubezpieczenia (25 lat). W tej sytuacji za podstawę podlegającego waloryzacji sądowej świadczenia należało wziąć nominalną sumę ubezpieczenia. Przy dokonywaniu waloryzacji sądowej nie można bowiem uwzględniać waloryzacji umownej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2011 r., II CSK 30/11, LEX nr 1103003).

Dokonując waloryzacji świadczenia, Sąd miał na względzie, że od 1992 roku publikowane są przeciętne miesięczne wynagrodzenia brutto, a nie jak w 1987 r. - netto. Aby właściwie ustalić wartość podlegającego wypłacie świadczenia, należało zatem ustalić wartość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia netto w 2012 r. przy założeniu, że kwota brutto wynosiła 3.521,67 zł.

Wartość wynagrodzenia brutto należało zatem w pierwszej kolejności pomniejszyć o należne składki na ubezpieczenia społeczne w wysokości 482,82 zł.

Składka na ubezpieczenie emerytalne – ponoszona w połowie przez ubezpieczonego pracownika (art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych) wynosi bowiem – zgodnie z art. 22 ust. 1 pkt 1 ustawy - 9,76 % (odpowiadającej połowie z 19,52 %) podstawy wymiaru, tj. przychodu. Od wynagrodzenia w kwocie 3.521,67 zł brutto pobiera się zatem składkę na ubezpieczenie emerytalne w wysokości 343,71 zł. Składka na ubezpieczenie rentowe – finansowana przez ubezpieczonego pracownika w wysokości 1,5 % podstawy wymiaru (art. 16 ust. 1b oraz art. 22 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) należna od wynagrodzenia wynoszącego 3.521,67 zł brutto wynosi zaś 52,83 zł, a składka na ubezpieczenie chorobowe – finansowana w całości przez ubezpieczonego pracownika (art. 16 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) w wysokości 2,45 % podstawy wymiaru (art. 22 ust. 1 pkt 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) wynosi 86,28 zł.

Od należnego wynagrodzenia pobiera się także składkę na ubezpieczenie zdrowotne, stanowiącą 9 % podstawy wymiaru (art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych), czyli sumy przychodu pomniejszonej o kwotę składek na ubezpieczenia społeczne (art. 81 ust. 1 i 6 ustawy). W wypadku wynagrodzenia wynoszącego 3.521,67 zł brutto, pomniejszonego o składki na ubezpieczenia społeczne w wysokości 482,82 zł, pobiera się zatem składkę na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 273,50 zł (9 % z 3.038,85 zł).

Wartość wynagrodzenia brutto pomniejsza wreszcie wartość podatku dochodowego. Aby ją ustalić, pamiętać należy, że od całorocznego przychodu w kwocie 42.260,04 zł (12 x 3.521,67 zł) pomniejszonego – zgodnie z art. 26 ust. 1 pkt 2a ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych - o zapłacone składki na ubezpieczenia społeczne w wysokości 5.793,84 zł (12 x 482,82 zł), tj. kwoty 36.466,20 zł, należy się podatek w wysokości 18 % minus kwota zmniejszająca podatek 556,02 zł (art. 27 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych). W tym

wypadku podatek dochodowy wynosiłby w skali całego roku kwotę 2.722,30 zł, odpowiadającą kwocie 6.004,30 zł (18 % z 36.466,20 zł, tj. 6.560,32 zł – 556,02 zł) pomniejszonej – zgodnie z art. 27b ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – o zapłacone składki na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 3.282 zł (12 x 273,50 zł). Tym samym miesięczna zaliczka na ten podatek wynosi 226,86 zł (2.722,30 zł / 12).

Uwzględniając powyższe obciążenia (składki na ubezpieczenia społeczne w wysokości 482,82 zł, składkę na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 273,50 zł oraz podatek dochodowy w wysokości 226,86 zł), stwierdzić należy, że w 2012 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie netto wynosiło 2.538,49 zł.

Przyjmując zaś, że świadczenie przysługujące uposażonemu (powodowi) miało stanowić równowartość 3,43-krotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia netto, to powinno ono wynieść 8.707,02 zł (3,43 x 2.538,49 zł). Obciążenie ryzykiem finansowym w całości jednej strony umowy było jednak rażąco sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Dlatego w ocenie Sądu właściwe było obciążenie powoda ryzykiem finansowym w 1/3 części, a stronę pozwaną obciążenie tym ryzykiem w 2/3 części. Za obciążeniem strony pozwanej wyższym ryzykiem przemawia fakt, że stanowi ona instytucję finansową o ugruntowanej i stabilnej pozycji (w tym również finansowej) oraz profesjonalny charakter prowadzonej działalności. Przeciwno obciążaniu strony pozwanej ryzykiem w wyższym stopniu przemawia zaś fakt, że wskutek hiperinflacji należne stronie pozwanej składki w krótkim okresie od zawarcia umowy również utraciły swoją ekonomiczną wartość, co ostatecznie sprawiło, że już po 7 latach ubezpieczenie został zamienione na bezskładkowe, a zatem przez większą część okresu ubezpieczenia stronie pozwanej nie przysługiwało żadne świadczenie odpowiadające świadczeniu należnemu uposażonemu (powodowi).

Po uwzględnieniu ryzyka inflacyjnego, Sąd uznał, że należne zwaloryzowane świadczenie powinno wynieść 5.800 zł (8.707,02 zł x 2/3). Oczywiście jest bowiem, że waloryzacja sądowa na podstawie art. 3581 § 3 k.p.c. nie polega jedynie na matematycznych obliczeniach, ale jest wyrazem sędziowskiego uznania, a zatem właściwe jest w takiej sytuacji zaokrąglenie ustalonej sumy.

W związku z tym, że wysokość zwaloryzowanego świadczenia Sąd określa w wyroku, dopiero od tej daty powodowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Mając na względzie powyższe, na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w punktach I i II sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c., dokonując stosunkowego rozdzielenia poniesionych przez strony kosztów w związku z częściowym uwzględnieniem powództwa. Poniesione przez powoda koszty obejmowały kwotę 2.400 zł kosztów zastępstwa przez adwokata oraz kwotę 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Strona pozwana poniosła zaś koszty w wysokości 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa przez radcę prawnego oraz w wysokości 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Przyjmując, że powód wygrał w 15 %, powinien ponieść koszty w wysokości 4.109 zł (85 % z 4.834 zł), a strona pozwana – jako wygrywająca w 85 % części - powinna ponieść jedynie 725 zł (15 % z 4.834 zł) kosztów. Stronie pozwanej należy się zatem od powoda zwrot kwoty 1.692 zł (2.417 zł – 725 zł).

O obowiązku poniesienia opłaty od pozwu (w wysokości 1.924 zł), od której uiszczenia powód został zwolniony, Sąd orzekł na podstawie art. 113 u.k.s.c. przy uwzględnieniu powołanego art. 100 zd. pierwsze k.p.c. Sąd obciążył zatem stronę pozwaną obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kwoty 289 zł, stanowiącej 15 % całej należnej opłaty od pozwu, albowiem w takiej części strona pozwana przegrała sprawę. Pozostałą kwotę nieuiszczonej opłaty od pozwu Sąd nakazał zaś ściągnąć z roszczenia zasądzzonego na rzecz powoda (art. 113 ust. 2 pkt 1 u.k.s.c.).